

Sygn. akt II Ca 108/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Klepacz (spr.)

SSO Hubert Wicik

SSR (del.) Monika Wrona-Zawada

Protokolant: protokolant sądowy P. B.

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2019 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. B.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Staszowie

z dnia 17 października 2018 r. sygn. akt I C 694/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. P. na rzecz L. B. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 108/19

UZASADNIENIE

L. B. domagała się zasądzenia od M. P. kwoty 7.874,26 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Na uzasadnienie żądania powódka podała, że w dniu 8 maja 2017 r. zleciła ustnie pozwanemu wykonanie drobnych poprawek lakierniczych w stanowiącym jej własność samochodzie marki F. (...)’07 o nr rej. (...). Pozwany miał zwrócić pojazd do 11-12 maja 2017 r. Poza umówionymi pracami wykonał on bez zlecenia także polerowanie całego oblachowania nadwozia, wydając samochód synowi powódki w dniu 17 maja 2017 r. Po odebraniu pojazdu i jego umyciu ujawniły się liczne koliste rysy na powierzchni całej karoserii. Zleczone prace zostały przez pozwanego wykonane wadliwie, niezgodnie z technologią i zasadami wiedzy technicznej; niewłaściwie zastosowano materiał wyrównawczy i wadliwie położono lakier. Bez zlecenia pozwany wypolerował powierzchnię karoserii, a zrobił to w sposób wadliwy. W związku z tym powódka zleciła wykonanie ekspertyzy rzeczoznawcy, która wykazała liczne wady

w wykonaniu usługi, a koszt ich usunięcia został oszacowany na kwotę 7.574,26 zł. Koszt uzyskania opinii to kwota 300 zł.

W odpowiedzi na pozew M. P. oponował zgłoszonemu żądaniu. Wskazał, że powódka kwestionowała wartość wykonanej usługi. Samochód po naprawie odebrał jej syn wraz ze znajomym mechanikiem i nie mieli zastrzeżeń co do jakości usługi. Pozwany zaprzeczył, aby wykonywał polerkę całej karoserii samochodu, wskazał że powódka mogła to zrobić sama w innym zakładzie. Ponadto przed naprawą elementy pojazdu mogły być wcześniej uszkodzone i naprawiane. Wskazał, że powódka nie zapłaciła za wykonaną usługę.

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2018 r. strony podtrzymały swoje stanowiska, przy czym pozwany wprost wniósł o oddalenie powództwa.

Na rozprawie w dniu 10 października 2018 r. powódka ograniczyła żądanie do kwoty 4.273,48 zł obejmującej koszt naprawy pojazdu zgodnie z opinią biegłego sądowego i koszt opinii prywatnej wynikający ze złożonej faktury. W pozostałym zakresie cofnęła pozew.

M. P. wyraził zgodę na cofnięcie pozwu i wniósł o oddalenie powództwa w pozostałej części.

Wyrokiem z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt I C 694/17, Sąd Rejonowy w Staszowie zasądził od M. P. na rzecz L. B. kwotę 4.273,48 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 lipca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I), umorzył postępowanie w pozostałej części (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.634,07 zł tytułem kosztów procesu (pkt III), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków: od powódki kwotę 490,72 zł (pkt IV), a od pozwanego – 582,36 zł (pkt V).

Sąd ten dokonał następujących ustaleń:

M. P. prowadzi zakład naprawy pojazdów w miejscowości B., gdzie również zamieszkuje.

W połowie kwietnia 2017 r. w zakładzie tym zjawiała się L. B. wraz z synem M. B.. Strony uzgodniły ustnie, że pozwany wykona prace blacharsko-lakiernicze samochodu powódki marki F. (...)’07 o nr rej. (...), uszkodzonego w kolizji. W ramach usługi pozwany podjął się naprawy wgniecenia tylnej klapy bagażnika, a także naprawy narożnika błotnika lewego tylnego przy nadkolu od strony drzwi pasażera, gdzie pojawiła się delikatna rdza oraz błotnika lewego przedniego, gdzie było widoczne wgniecenie na łączeniu błotnika ze zderzakiem. Dodatkowo pozwany miał polakierować oba zderzaki, zlikwidować wgniecenia, usunąć ogniska korozji z zabezpieczeniem przed ich dalszym rozwojem oraz polakierować naprawiane elementy pojazdu. Strony nie uzgodniły wynagrodzenia za wykonanie tej usługi. Pozwany oświadczył powódce, że „jakoś się dogadają” i że na pewno „będzie zadowolona”. Samochód został przyjęty do naprawy w dniu 8 maja 2017 r., a miał być gotowy w ciągu kilku dni. Ostatecznie pozwany poinformował powódkę, że pojazd jest do odbioru w dniu 17 maja 2017 r. Ponieważ powódka nie była wówczas obecna w miejscu zamieszkania, po odbiór udali się M. B. i jego kuzyn M. G. – z zawodu mechanik samochodowy. Pojazd stał u pozwanego na podwórzu, nosił ślady pasty polerskiej. M. B. zorientował się, że karoseria samochodu została wypolerowana, choć nie było to objęte ustną umową. Pozwany oświadczył, iż polerkę wykonał gratis, a na uwagę, że pojazd jest brudny wskazał, że z uwagi na trudności z usunięciem pasty polerskiej samochód wymaga dokładnego umycia. Po pobieżnych oględzinach pojazdu i niemożności dokładnych obserwacji z uwagi na zalegający brud, M. B. pojechał nim do myjni. Mężczyźni zwrócili pozwanemu uwagę na zlew lakieru na tylnej klapie bagażnika. Po umyciu samochodu M. B. pojechał nim na posesję kuzyna. Dopiero tam, gdy pojazd wysechł, mężczyźni stwierdzili, że karoseria jest porysowana, nosi ślady kolistych rys i uszkodzeń lakieru niemal na całej powierzchni, poza dachem. Widoczne były także łączenia lakieru w miejscu połączeń poszczególnych elementów, o czym M. B. powiedział powódce, a po jej powrocie do domu, jeszcze tego samego dnia wieczorem cała trójka ponownie udała się do pozwanego, prezentując mu umyty samochód i przedstawiając stwierdzone wady wykonanej przez niego usługi. Pozwany oświadczył, że nie będzie robił żadnych poprawek, zakwestionował reklamację i zanegował wykonanie polerki całej karoserii. W związku z tym powódka oświadczyła, że nie zapłaci za usługę.

Następnie L. B. zleciła wykonanie prywatnej ekspertyzy stanu technicznego powłoki lakierowej pojazdu po wykonanych pracach lakierniczych, która została sporządzona w dniu 10 czerwca 2017 r. Rzeczoznawca stwierdził, że prace naprawcze (blacharskie, lakiernicze i polerskie nadwozia) noszą wady wykonawcze, zostały wykonane niezgodnie z technologią właściwą dla prac lakierniczych renowacyjnych i polerowania powłoki lakierowej. Koszt usunięcia nadwozia po wadach malowania i polerowania rzeczoznawca wycenił na kwotę 7.574 zł. Powódka poniosła koszty opinii w kwocie 300 zł.

Prace pozwanego obejmowały przedni lewy błotnik i pokrywę tylną samochodu. Ponadto prace polerskie obejmowały pokrywę przednią, przedni błotnik lewy i prawy, dach w części tylnej, wszystkie listwy pionowe drzwi oraz pokrywę tylną. Naprawa blacharsko-lakiernicza błotnika przedniego lewego i pokrywy tylnej została wykonana nieprofesjonalnie. W miejscu użycia szpachli stwierdzono zarysowania i kraterę. Proces polerowania również został wykonany nieprawidłowo, gdyż pozostały trwałe i widoczne ślady na wierzchniej części lakieru. Wykonano również polerowanie listew pionowych wszystkich drzwi, które nie podlegają tego typu czynnościom. Koszt usunięcia wad wynosi 3.973,48 zł.

Pismem z dnia 14 czerwca 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 7.874,26 zł terminie 7 dni. Pozwany żądania tego nie spełnił.

Pojazd powódki został już naprawiony na jej koszt w innym zakładzie.

Sąd Rejonowy uznał, że zeznania świadków pozwoliły na ustalenie zakresu prac naprawczych wykonanych przez pozwanego, jak również stwierdzonych bezpośrednio po naprawie wad samochodu oraz ich związku przyczynowego z przeprowadzoną przez pozwanego naprawą. Zasadnicze znaczenie miały tu zeznania M. B., który był użytkownikiem pojazdu, uczestniczył w uzgodnieniach dotyczących zakresu jego naprawy i odbierał samochód od pozwanego już po wykonanej usłudze, stwierdzając liczne wady naprawcze. Wprawdzie świadek jest synem powódki, ale Sąd nie znalazł racjonalnych podstaw do odmówienia mu wiary. Jego zeznania uznał za konsekwentne, logiczne i pozbawione sprzeczności. Korelują one z zeznaniami M. G., który co prawda nie był obecny w czasie ustaleń co do zakresu zleconej pozwanemu naprawy samochodu, ale odbierał ten pojazd z zakładu pozwanego wraz z M. B. i potwierdził jego zeznania. Podał między innymi, że podczas odbioru samochód był ubrudzony pastą polerską, co uniemożliwiało dokładne oględziny, potwierdził stwierdzoną od razu wadę prac lakierniczych w postaci zlewki lakieru na tylnej klapie oraz że po umyciu okazało się, iż cały samochód, poza dachem, był polerowany, widoczne były ślady po gąbce polerskiej, prace wykonano w sposób nieestetyczny, pozostawiając trwałe ślady na karoserii. Świadek zeznał, że był przy zakupie tego pojazdu, oglądał go i mierzył miernikiem grubości lakieru, w jego ocenie pojazd nie był wcześniej malowany.

Sąd nie dał wiary zeznaniom K. P., która nie była obecna przy uzgodnieniach stron. Przebywała wówczas w domu, a jak sama podała, rozmowę słyszała przez okno. O ile w tym zakresie zeznania świadka w zasadzie odpowiadają wersji podanej przez powódkę i wynikającej z zeznań M. B., o tyle są już całkowicie sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków co do okoliczności odbioru pojazdu. Świadek zeznała bowiem, że syn powódki był zadowolony z wykonanych prac, nie miał żadnych zastrzeżeń, a samochód wyglądał „dobrze” i był umyty karcherem. Zeznania te przeczą również logice, skoro w niedługim czasie po odebraniu pojazdu u pozwanego ponownie zjawili się obaj mężczyźni wraz z powódką, wskazując na wady wykonanej naprawy. Twierdzenie pozwanego, że w tak krótkim czasie pojazd był polerowany w innym zakładzie jest bezzasadne. Mając na względzie te sprzeczności i wątpliwości oraz okoliczność, że świadek jest żoną pozwanego, a zatem osobą zainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy, Sąd zeznania te jako niewiarygodne odrzucił.

Dokonując oceny fachowości wykonanej przez pozwanego usługi i wysokości uzasadnionych kosztów ponownej naprawy samochodu, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej A. G., która nie budzi wątpliwości, jest jasna, logiczna i zupełna. Biegły określił zakres prac, jakie zostały przez pozwanego faktycznie wykonane, jednoznacznie wskazał, że były one przeprowadzone nieprofesjonalnie, określił zakres prac niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wadliwie wykonanej naprawy, wyliczył uzasadnione koszty takiej naprawy.

W opinii ustnej biegły szczegółowo odniósł się do zarzutów stron. Opinia uzupełniająca okazała się na tyle przekonująca dla powódki, że częściowo cofnęła ona pozew. Biegły odniósł się również do zarzutów pozwanego odnośnie do prawidłowości sporządzenia opinii w oparciu o dokumentację zdjęciową, sporządzoną przy okazji realizacji opinii prywatnej. W tej mierze biegły wskazał, iż podstawą wydania opinii mogły być jedynie fotografie, skoro pojazd został już naprawiony. Wszystkie elementy karoserii pojazdu, które biegły uwzględnił do ponownej naprawy, to te, których wady zostały jednoznacznie potwierdzone w oparciu o dostępne zdjęcia. Z tego względu ostateczne wnioski opinii różnią się od ekspertyzy prywatnej. Zbędne byłoby przeprowadzenie oględzin pojazdu, skoro jego stan po kolejnej naprawie uległ już zmianie.

Dostępne w formie cyfrowej fotografie uszkodzonego pojazdu pozwalają przynajmniej częściowo określić efekty działań naprawczych pozwanego i wyrządzone w pojeździe szkody. Biegły ustalił je tylko w niewątpliwym zakresie. Wyliczenia samej szkody dokonano przy zastosowaniu programu kosztorysowego (...), przy uwzględnieniu technologii naprawy producenta pojazdu.

Oddalono wniosek o przesłuchanie P. C. – właściciela zakładu naprawy pojazdów, jako nieprzydatny do rozpoznania sprawy, albowiem to, czy materiał dowodowy (w tym przypadku fotografie) może stanowić podstawę do opiniowania przez biegłego sądowego nie podlega ocenie świadków, nawet gdyby posiadali oni wiadomości specjalne w tym zakresie.

Roszczenie powódki wynika z art. 415 k.c., a odpowiedzialność pozwanego wobec powódki – także z łączącego strony stosunku prawnego, albowiem przyjmując zobowiązanie wykonania naprawy pojazdu powódki w ramach umowy o dzieło (art. 627 k.c.), pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania tego zobowiązania i wyrządzenia powódce szkody na podstawie art. 471 k.c. W sprawie zachodzi zatem zbieg podstaw odpowiedzialności pozwanego. Zachowaniem swym, polegającym na nieprawidłowej naprawie blacharsko-polarskiej oddanego mu w tym celu pojazdu, pozwany w sposób zawiniony wyrządził powódce szkodę majątkową, doprowadzając do dalszych uszkodzeń karoserii samochodu. Prowadząc działalność gospodarczą i trudniąc się zawodowo naprawą pojazdów, pozwany winien działać z należytą ostrożnością, a swoje czynności wykonywać zgodnie z technologią napraw, zasadami sztuki technicznej i dbałością o powierzone mienie klientów. Przeprowadzona naprawa została wykonana nieprofesjonalnie, pozostały na pojeździe trwale, nieestetyczne ślady po lakierowaniu i wykonanego pomimo braku takiego zlecenia polerowania karoserii pojazdu. Zgodnie z opinią biegłego, uzasadniony koszt naprawy samochodu powódki wynosi 3.973,48 zł. Składnikiem szkody powódki są również poniesione przez nią koszty sporządzenia prywatnej opinii w kwocie 300 zł.

Mając to na względzie, zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.273,48 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. umorzono postępowanie w pozostałym zakresie, w związku z cofnięciem pozwu za zgodą pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 w zw. z § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przy uwzględnieniu, że powódka uzyskała zaspokojenie swego roszczenia w 54,27%, a zatem w takim stosunku mogła domagać się zwrotu poniesionych kosztów procesu w łącznej kwocie 3.011 zł (opłata od pozwu – 394 zł, koszty pełnomocnika – 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i zaliczka na wynagrodzenie biegłego – 800 zł). Kwota należna powódce z tego tytułu wynosi zatem 1.634,07 zł (54,27% z 3.011 zł).

Sąd w pkt IV i pkt V wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa: od powódki kwotę 490,72 zł, a od pozwanego – kwotę 582,36 zł tytułem wydatków – niepokrytych zaliczką części wynagrodzenia biegłego, zgodnie z wynikiem postępowania.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. bezzasadne przyjęcie, że pozwany wykonał tzw. polerkę samochodu, co nie było objęte umową, a czynność ta spowodowała porysowanie całej karoserii samochodu;
2. pominięcie zeznań K. P., która słyszała, jak strony umawiały co do wykonanie zlecenia, miała wiadomości, jakie czynności były wykonywane, a Sąd zdyskredytował jej zeznania z powołaniem się jedynie na pokrewieństwo z pozwanym;
3. tendencyjną ocenę dowodów, która przejawia się w daniu wiary synowi powódki i M. G., pomimo tych samych zastrzeżeń rodzinnych, bezpodstawne zarzucanie pozwanemu „insynuacji”, kiedy w odpowiedzi na pozew zawarł on argumenty, które nie zostały odparte przez powódkę;
4. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, sporządzonej na podstawie zdjęć samochodu, co jest nadużyciem przez biegłego jego funkcji, albowiem nie mógł on na tej podstawie, nie będąc specjalistą od lakierowania pojazdów, ustalić rzekome uszkodzenia samochodu, co miał udowodnić świadek P. C. – wieloletni blacharz-lakiernik;
5. odrzucenie dowodu z zeznań tego świadka, co świadczy o nastawieniu Sądu do powoda, występującego samodzielnie w sprawie.
6. niedopuszczenie z urzędu dowodu z zeznań i faktur za wykonaną usługę z firmy, która naprawiała samochód powódki, które wskazałyby na rzeczywiste uszkodzenia powłoki lakierniczej.

Wskazując na to, wniesiono o zmianę wyroku i oddalenie powództwa lub o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Rejonowemu w Staszowie.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń, oceniając zebrane w sprawie dowody zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśniono (k.137-137v.), dlaczego ustalenia zostały poczynione w oparciu zeznania świadka M. B., który był użytkownikiem samochodu F. (...)’07 o nr rej. (...), uczestniczył w uzgodnieniach dotyczących zakresu jego naprawy przez pozwanego i odbierał od niego pojazd po wykonanej usłudze, stwierdzając wady naprawcze. Zeznania tej osoby Sąd pierwszej instancji uznał za konsekwentne, logiczne i pozbawione sprzeczności, zbieżne przy tym z zeznaniami świadka M. G., który co prawda nie był obecny przy ustaleniach stron co do zakresu naprawy, ale wraz z M. B. odbierał samochód z zakładu (...). Stwierdził wówczas, że pojazd był ubrudzony pastą polerską, co uniemożliwiało jego dokładne oględziny, ale już wtedy widać było, że na tylnej klapie powstała zlewka lakieru. Po umyciu samochodu okazało się, że był on w całości, poza dachem, polerowany. Widoczne były ślady po gąbce polerskiej, na karoserii pozostały trwałe ślady. Istotne jest, że świadek ten był przy zakupie samochodu, oglądał go i mierzył miernikiem grubości lakieru, uznając że nie był on wcześniej malowany.

Sąd Rejonowy nie dał z kolei wiary zeznaniom K. P., ponieważ są one sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków co do okoliczności odbioru pojazdu, a przy tym nielogiczne, skoro według tego świadka syn powódki miał być zadowolony z wykonanych prac i nie miał do nich zastrzeżeń, a już w niedługim czasie po odebraniu pojazdu przyjechał do pozwanego ze swoją matką i M. G., wskazując na wady naprawy.

W tym dopiero kontekście, mając na uwadze sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadków, które Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na rzecz wersji przedstawionej przez syna powódki i M. G., należy widzieć ocenę okoliczności, że K. P., jako żona pozwanego, jest osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem w sprawie.

Trafnie, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, uznał Sąd pierwszej instancji za bezpodstawne twierdzenie pozwanego, że w czasie od odbioru pojazdu z jego warsztatu do chwili zgłoszenia zastrzeżeń do wykonanej przez niego usługi, co nastąpiło tego samego dnia wieczorem, pojazd był polerowany w innym zakładzie.

Apelacja bezzasadnie kwestionuje też opinię biegłego z zakresu mechaniki samochodowej A. G., który określił zakres prac wykonanych przez pozwanego, oceniając jednoznacznie, że zostały one przeprowadzone nieprofesjonalnie, ustalił prace niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed naprawy i wyliczył ich koszt.

W wyjaśnieniach pisemnej opinii biegły wskazał, że podstawą jej wydania mogły być jedynie fotografie sporządzone przy okazji wykonania opinii prywatnej, gdyż samochód został naprawiony. Elementy karoserii pojazdu, które biegły uwzględnił do ponownej naprawy, to tylko te, których wady zostały jednoznacznie potwierdzone w oparciu o dostępne zdjęcia, pozwalające przynajmniej częściowo, w niewątpliwym zakresie, określić wyrządzoną w pojeździe przez pozwanego szkodę. Dlatego też ostateczne wnioski opinii różnią się od prywatnej ekspertyzy.

Zarzut apelacji, że biegły nie mógł wydać opinii w oparciu o dokumentację fotograficzną jest zatem bezpodstawny. Materiał dowodowy zebrany w sprawie, tu: fotografie samochodu, nie podlega ocenie świadków. Z kolei dowód z opinii biegłego przeprowadzany jest w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), wobec czego nie może być zastąpiony zeznaniami świadka, nawet gdyby miał on wiadomości specjalne w tym zakresie. Dlatego też prawidłowo oddalono, jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia, wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka P. C..

Jak stanowi art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Przepis ten jest wyrazem zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą materiał procesowy i podstawę rozstrzygnięcia stanowią dowody przedstawione przez strony postępowania, które zgodnie z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Bezpodstawnie zarzuca apelacja niedopuszczenie z urzędu dowodu z zeznań i faktur za wykonaną usługę z firmy, która naprawiała samochód powódki, w celu ustalenia rzeczywistych uszkodzeń powłoki lakierniczej, gdyż dowody z urzędu sąd dopuszcza tylko wyjątkowo, jako środek ostateczny, jeśli nie może w inny sposób przeciwstawić się niebezpieczeństwu nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), co nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie, w której orzeczono na podstawie dowodów przedstawionych przez strony.

Mając to wszystko na względzie, oddalono apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Zgodnie z art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., zasądzono od M. P. na rzecz L. B. kwotę 450 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego – wynagrodzenia pełnomocnika według stawki z § 2 pkt 3) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Hubert Wicik SSO Cezary Klepacz SSR (del.) Monika Wrona-Zawada